

Szymiczek, Franciszek

"Gazeta Lekarska Śląska Polskiego" : organ Towarzystwa Lekarzy Polaków na Śląsku

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 7/1, 198-210

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FRANCISZEK SZYMICZEK

„GAZETA LEKARSKA ŚLĄSKA POLSKIEGO. ORGAN
TOWARZYSTWA LEKARZY POLAKÓW NA ŚLĄSKU”

W okresie międzywojennym powstawać zaczęły coraz liczniej towarzystwa lekarskie specjalistyczne, odbywając sporo zjazdów naukowych. Rosła też liczba czasopism lekarskich jako efekt rozkwitu polskiej myśli medycznej. Trzy poważne organy: stołeczna „Gazeta Lekarska” (zał. w 1866 r.), krakowski „Przegląd Lekarski” (zał. w 1862 r.) i lwowski „Tygodnik Lekarski” (zał. w 1906 r.) połączyły się i od 1922 r. w zwiększonym nakładzie począł wychodzić tygodnik „Polska Gazeta Lekarska”. Wznowione zostało wydawanie czasopisma „Zdrowie”, od 1934 r. pod tytułem „Zdrowie Publiczne”. Powstały takie czasopisma, jak „Lekarz Wojskowy”, „Lekarz Kolejowy”, „Polski Przegląd Chirurgiczny”, „Chirurgia Kliniczna”, od 1936 r. „Chirurg Polski”. W 1923 r. zaczął wychodzić kwartalnik, a od 1936 r. dwumiesięcznik „Klinika Oczna”. W tym samym roku ukazało się „Polskie Archiwum Medycyny Wewnętrznej”, a rok wcześniej „Ginekologia Polska” oraz „Przegląd Dermatologiczny”. Wreszcie od 1924 r. wychodzi „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”.

Większość tych czasopism była wydawana przez towarzystwa lekarskie naukowe i częstokroć z powodu małej rentowności artykuły i prace w nich ogłaszane, jak również i praca zespołów redakcyjnych nie były honorowane, lecz traktowane jako czynności społeczne. Niektóre pisma wydawano z inicjatywy i na koszt prywatny lekarzy lub przedsiębiorstw farmaceutycznych, przeważnie zagranicznych, zwykle dla reklamowania wyrobów farmaceutycznych, jak np. „Medycyna Praktyczna”, „Patologia” itp. Mimo niesprzyjających warunków materialnych niektóre pisma, zwłaszcza ogólnolekarskie, odegrały wielką rolę kształcącą, jak np. tygodniki: „Polska Gazeta Lekarska” i „Warszawskie Czasopismo Lekarskie” oraz dwutygodniki „Nowiny Lekarskie” i „Medycyna”¹.

*

¹ B. Seyda, *Dzieje medycyny w zarysie*, Warszawa 1965, wyd. 2, s. 377—378.

W 1903 r. powstało w Bytomiu stowarzyszenie lekarzy Polaków na Śląsku, założone z inspiracji trzech doktorów medycyny: Józefa Rostka, Franciszka Chłapowskiego i Maksymiliana Hankego. Do tego stowarzyszenia zgłosili swój akces lekarze: Feliks Biały, Maksymilian Hager, Andrzej Knapczyk, Leon Królikowski, Andrzej Mielecki, Felicjan Niegolewski, Bogusław Parczewski, Antoni Rogaliński, Jan Spyra, Jan Stęślicki, Wincenty Styczyński, Kazimierz Trzebiatowski, Emanuel Twórz, Ludwik Urbanowicz i Józef Żółtowski. Pierwszymi przewodniczącymi stowarzyszenia byli po kolei: dr A. Mielecki (zamordowany przez bojówkarzy niemieckich 17 VIII 1920 w Katowicach) i dr W. Styczyński (zamordowany przez członka „Abwehry” 16 IV 1922 w Gliwicach). W 1922 r. stowarzyszenie wznowiło działalność, odbywając w szpitalu PCK w Mysłowicach pierwsze swoje zebranie, z udziałem 32 lekarzy ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Wówczas też przyjęto nazwę obowiązującą do września 1939: Towarzystwo Lekarzy Polaków na Śląsku. Pierwszym przewodniczącym obrano dra M. Hankego z Katowic. Po nim przewodniczącymi byli: dr Henryk Jarczyk, dr Jan Hlond oraz (najdłużej urzędujący) dr Maksymilian Wilimowski. W 1923 r. dożywotnim honorowym przewodniczącym Towarzystwa wybrano nestora polskich lekarzy na Śląsku dra J. Rostka. Obronę interesów zawodowych i materialnych oraz dbanie o poziom etyczny lekarzy Towarzystwo przekazało osobnemu stowarzyszeniu, mianowicie Związkowi Gospodarczemu Lekarzy Polaków Województwa Śląskiego, założonemu 18 I 1925, po wyjściu lekarzy Polaków ze Śląskiego Wydziału Związku Lekarzy Państwa Polskiego, do którego należeli również lekarze Niemcy lub Niemcom sprzyjający, *nb.* zorganizowani w Bund der deutschen Aerzte der Wojewodschaft Schlesien. W tym czasie bowiem było na Górnym Śląsku 217 lekarzy Niemców, a lekarzy Polaków 10 razy mniej. Związek Gospodarczy dzielił się na 8 oddziałów (7 wg specjalizacji i 1 terytorialny dla Śląska Cieszyńskiego). Pierwszym przewodniczącym Związku Gospodarczego był dr Jan Strzoda z Chorzowa².

Związek Gospodarczy Lekarzy Polaków, istniejący w latach 1925—1933, wydawał własne, powielane *Sprawozdania* (1927—1934), w których uwzględnione były następujące zagadnienia: 1) sytuacja gospodarcza lekarzy, 2) historia Zw. Gospod. Lekarzy Polskich na Śląsku, 3) praca organizacyjna Związku, 4) sprawozdania z działalności Związku, 5) statystyka i ruch członków, 6) zebrania ogólne i generalne oraz władze Związku,

² „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, R. 2:1930, s. 397; E. Kostka, *Przyczynek historyczny do udziału lekarzy Polaków w odrodzeniu narodowym Górnego Śląska*, „Gazeta Lekarska Śląska Polskiego” (dalej GLSP), 1937, z. 4, s. 122—123.

7) wspomnienia pośmiertne, 8) szpitalnictwo śląskie. Pod koniec grudnia 1933 r. Związek uległ rozwiązaniu, a część swoich agend i uprawnień przekazał częściowo Towarzystwu Lekarzy Polaków na Śląsku, częściowo nowo powstałej Śląskiej Okręgowej Izbie Lekarskiej, założonej 26 VII 1934 w Katowicach³.

Dodać należy, iż ówcześni czołowi działacze Związku Gospodarczego Lekarzy Polaków oraz Towarzystwa Lekarzy Polaków na Śląsku w ogromnej swej większości należeli ongiś do wychowanków pruskiego uniwersytetu we Wrocławiu, gdzie jednak, obok wytrwałych studiów medycznych, pracowali w polskich organizacjach studenckich, początkowo w jawnych, potem zaś w nielegalnych, kierowanych przez Wrocławskie Koło Braterskie Związku Młodzieży Polskiej „Zet”. Największym czynem Polaków należących do wrocławskich organizacji akademickich był niewątpliwie ich powszechny udział w powstaniach śląskich i plebiscycie, w czym ówcześni studenci medycyny oraz lekarze mają bardzo poważne zasługi. A po podziale Górnego Śląska w 1922 r. ci sami, oczywiście, jeżeli już byli w posiadaniu dyplomu lekarskiego, walnie przyczynili się do spolszczenia służby zdrowia w nowo utworzonym województwie śląskim⁴.

Towarzystwo Lekarzy Polaków na Śląsku rozwijało się pomyślnie. W 1928 r. doszło nawet do założenia osobnych kół terenowych, mianowicie w Rybniku, gdzie długoletnim przewodniczącym był dr Mieczysław Głowiński, późniejszy profesor Śląskiej A. M. w Zabrze, oraz w Cieszynie, gdzie kołem kierował przez cały czas dr Jan Kubisz.

Towarzystwo początkowo nie posiadało własnego organu fachowego. Dopiero ukazanie się pierwszego numeru „Gazety” przyczyniło się — według słów ówczesnego kronikarza — do przejęcia tego pisma jako własnego organu. I tak do wcale pokaźnej liczby polskich czasopism lekarskich doszedł kwartalnik specjalistyczny, poświęcony głównie chorobom zawodowym.

*

³ *Sprawozdanie Związku Gospodarczego Lekarzy Polaków na Śląsku* (potem *Woj. Śląskiego*), Katowice 1927—1934, m-pis powiel.

⁴ Por. F. Szymiczek, *Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu 1863—1918*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, zwłaszcza rozdziały IV, V i zakończenie. Szczególnie aktywną działalność w polskich organizacjach studenckich spod znaku „Zet” i Grupy Narodowej we Wrocławiu wykazali medycy: J. Adamski, E. Cyran, J. Dzieża, T. Golus, T. Graczykowski, E. Hanke, J. Hlond, S. Skiba, J. Strzoda, E. Twórz, M. Wiendlocha, M. Wilimowski, W. Zajac — późniejsi działacze Tow. Lekarzy Polaków na Śląsku oraz Zw. Gospod. Lek. Pol. na Śląsku.

W dniu 1 stycznia 1936 r. ukazał się w Cieszynie pierwszy numer nowego kwartalnika pod nazwą: „Gazeta Lekarska Śląska Polskiego”⁵. W przedmowie do redakcji podano cele i zadania nowego czasopisma.

Redaktor „Gazety”, dr Wiktor Bincer, obecnie profesor zwyczajny Akademii Medycznej w Gdańsku, gdzie kieruje Katedrą i Kliniką Chorób Zakaźnych, w liście do autora niniejszego szkicu w taki oto sposób opisuje genezę założenia kwartalnika oraz swoją pracę redakcyjną:

„... Uważałem wówczas środowisko lekarskie śląskie za dostatecznie silne i swoiste, by mogło sobie pozwolić na własny organ [...]. Swoistość naszej pracy polegała głównie na stykaniu się z zagadnieniami medycyny pracy w stopniu znacznie żywszym niż w innych środowiskach. Cieszyn zaś w owym czasie do pewnego stopnia przodował w dziale klinicznej medycyny, gdyż dwa wielkie oddziały, wewnętrzny (z zakaźnym) i ginekologiczno-położniczy, były obsadzone od r. 1933 przez pracowników o dłuższym stażu klinicznym, oddział chirurgiczny zaś cieszył się dobrą opinią od dawniejszych czasów. Dlatego postanowiłem pierwszy numer »Gazety« wypełnić pracami z tego szpitala, a zamierzałem w następnych skierować treść już głównie na zagadnienia medycyny pracy”.

Co się tyczyło spraw współpracy oraz finansowych, prof. dr W. Bincer m.in. podaje: „W gruncie rzeczy praca była jednoosobowa, ale cieszyłem się życzliwością kolegów w mych poczynaniach [...]. Sprawy finansowe przedstawiały się inaczej, niż na ogół sobie wyobrażano: pismo było zdane wyłącznie na własne siły, nigdy nie korzystało z najmniejszej nawet dotacji skądkolwiek. Był jego był zapewniony dzięki uchwale Związku Lekarzy Polaków na Śląsku, że prenumerata pisma jest włączona do składki członkowskiej. Poza tym pismo powoli zdobywało też prenumeratorów spoza Śląska. Specjalnych trudności nie odczuwałem, autorzy chętnie dawali posłuch prośbie o zamieszczanie prac bezinteresownie (dopiero pod koniec można było płacić skromne honoraria autorskie), co w owych czasach nie było bynajmniej regułą w pismach lekarskich. Poprawa stanu finansowego (wymagającego z początku dopłat z mej kieszeni) nastąpiła dzięki mej osobistej akwizycji ogłoszeń firm farmaceutycznych i pokrewnych. Wtedy mogłem też zatrudnić sekretarza redakcji, zdaje mi się, że za 50 złotych zrazu, potem za 100 zł miesięcznie. Współpraca z drukarnią

⁵ „Gazeta Lekarska Śląska Polskiego”. Kwartalnik. Cieszyn. Format 4°. R. 1:1936, z. 1—4, s. 1—148 + IV; R. 2:1937, z. 1 (5) — 4 (8), s. 1—162 + 2 nlb. + IV; R. 3:1938, z. 1 (9) — 4 (12), s. 1—194 + VI; R. 4:1939, z. 1 (13) — 3 (15), s. 1—111. Za lata 1936, 1937, 1938 alfabetyczne spisy rzeczy i autorów. Od numeru drugiego podtytuł: „Organ Towarzystwa Lekarzy Polaków na Śląsku”. Wydawca: Komitet Redakcyjny. Odpowiedzialny redaktor: dr Wiktor Bincer w Cieszynie. Od 1 I 1939 (z. 13) wydawca i redaktor: dr Wiktor Bincer. Drukarnia Pawła Mitreği w Cieszynie

P. Mitreği w Cieszynie była znakomita [...] Staranność drukarska była wielkiej klasy, współpraca przy korektach, ilustracjach itd. bardzo harmonijna. Punktualność wzorowa. Oby tak dzisiaj”.

Na pytanie, czy pismo spełniło swoje zadanie, prof. dr W. Bincer odpowiedział następująco: „Wydaje się, że tak. Podkreślało [pismo — przyp. aut.] wobec środowiska lekarskiego nasze zadania w dziedzinie medycyny pracy, zaopatrywało (dzięki otrzymywanemu przeze mnie piśmiennictwu z Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie) we wskazówki bibliograficzne, podawało referaty z tej dziedziny z piśmiennictwa krajowego i zagranicznego oraz umieszczało artykuły głównie z tego zakresu, aczkolwiek także i z innych, np. pierwszy w polskim piśmiennictwie referat Z. Drohockiego o elektroencefalografii. Nadto starałem się też nadać pismu odpowiednią patriotyczną nutę, tak bardzo potrzebną w naszym, przecież zawsze walczącym, środowisku. Artykuły Edwarda Kostki szły po tej myśli [...] Pismo było kwartalnikiem, ale w r. 1939 rozważyłem już, czy nie przejść na dwumiesięcznik. Ostatni numer ukazał się 1 lipca 1939 r. W umieszczanych dla urozmaicenia i dla podniety do zastanawiania się cytatach z literatury pomiędzy artykułami (co stanowiło wtedy pewną swoistość redakcyjną) znalazł się cytat na czasie:

Biada! kto moją ojczyznę zasmętni!

Bo nim iza po mnie — to wprzód krew popłynie.

(Słowacki: z *Poema Piotra Dantyszka*)

Kiedy wkrótce popłynęła ta krew i te łzy, trzeba było uchodzić przed zemstą wroga”⁶.

Istotnie też — zgodnie z zapowiedzią — pierwszy zeszyt zawiera wyłącznie prace lekarzy Śląskiego Szpitala w Cieszynie, mianowicie dyrektora szpitala dra Jana Kubisza: *Dzieje Śląskiego Szpitala w Cieszynie*, prymariusza Oddziału Internistycznego dra W. Bincera: *Próby leczenia ropni płuc solami złota*, prymariusza Zakładu Radiologii dra Pawła Rykały: *Przyczynek do obrazu rentgenologicznego wtórnych zmian zapalnych opłucno-płucnych, wywołanych schorzeniami jamy brzusznej*, prymariusza oddziału chorób kobiecych i położniczych dra Albina Garbienia: *Operacja plastyczna powłok brzusznych jako jednorazowe uzupełnienie niektórych operacji ginekologicznych* oraz tegoż: *Zbliżnowacenie ujścia wewnętrznego macicy z następową niedrożnością po wyłyżeczkowaniach*, dra Alfonsa Mackowskiego z oddziału chirurgicznego (również 2 prace): *Pneumokokowe zapalenie otrzewnej* oraz *Ropnie wątroby jako powikła-*

nie. Prenumerata roczna, wraz z przesyłką pocztową, zł 4. Cena 1 zeszytu 1 zł. Nakład ok. 1000 egz.

⁶ List prof. W. Bincera do autora niniejszej pracy, pisany z Gdańska 24 X 1966 r.

nie zapalenia wyrostka robaczkowego, dra Romana Misiaczka z oddziału chorób płucnych: *Leczenie gruźlicy płuc solami złota*, prosektora dra Ryszarda Peneckiego: *Dwa przypadki zejścia śmiertelnego z powodu żółtaczki zakaźnej (Morbus Weil) z krwawieniami płucnymi*, dra Jana Zigmunda z oddziału chirurgii i ginekologii: *O znieczulaniu krzyżowym*, i wreszcie dra Tadeusza Kossowskiego z oddziału chorób dziecięcych: *Przypadek agranulocytozy u chłopca 7-mioletniego, z pomysłnym przebiegiem*. Pierwszy zeszyt zamykają: *Résumés* oraz *Kurze Inhaltsangaben* wszystkich wymienionych powyżej prac.

Następne, kolejne zeszyty mają już zgoła inny charakter, *nb.* wzorowany na innych czasopismach lekarskich. Tak więc od kolejnego, drugiego zeszytu począwszy na treść poszczególnych numerów składają się następujące działy (wzgl. rubryki): artykuły oryginalne, medycyna pracy (czyli omówienia artykułów czasopiśmiennych), wskazówki bibliograficzne, sprawozdania z posiedzeń i kronika, wreszcie streszczenia francuskie i niemieckie. Od numeru 4 z r. 1936 występuje nowa, stała rubryka — nowe sposoby leczenia. W numerze 2 (1938) pojawia się również nowa rubryka — przegląd wydawnictw lekarskich. Wyżej podany układ treściowy utrzymuje się już do ostatniego, piętnastego numeru pisma. W tekst poszczególnych rubryk, kolumn itp. redakcja — zgodnie zresztą z wspomnieniami redaktora pisma — wplotła różnej treści myśli, aforyzmy i wypowiedzi, przeważnie wzięte od luminarzy nauk medycznych, i wreszcie ogłoszenia reklamowe.

Spis rzeczy poszczególnych zeszytów podano na okładkach po polsku, francusku i niemiecku. Od numeru kolejnego 10 (1 IV 1938) nie drukuje się spisu treści (*Inhalt*) w języku niemieckim. Tak więc pozostaje tylko „treść” i „sommaire”. Zaniechanie umieszczenia na okładce spisu treści w języku niemieckim przy równoczesnym opuszczeniu niemieckiego streszczenia na końcu zeszytu spowodowane było wzrostem nastrojów antyniemieckich na całym Śląsku.

W piętnastu zeszytach „Gazety” ukazało się ogółem 58 oryginalnych rozpraw i artykułów. Oprócz autorów wymienionych przy podaniu treści pierwszego zeszytu na łamach „Gazety” ogłosili rozprawy następujący autorzy, przeważnie zresztą lekarze: dr E. Hanke (dwukrotnie), dr Karol Hessek, doc. dr Jan Adamski (trzykrotnie), dr Marian Różalski, dr med. wet. Karol Rafiński, doc. dr Stefan Kwaśniewski, dr Emil Paluch (dwukrotnie), dr Edward Kostka, naczelnik wydz. prezydialnego w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim (cykl artykułów pt. *Przyczynę historyczny do udziału lekarzy Polaków w odrodzeniu narodowym Górnego Śląska*), dr W. Bincer (dwukrotnie, ponadto jeszcze dwu-

krotnie pod pseudonimem „Scriptora”⁷, dr Wiktor Szymański, dr Ignacy Spitzer, dr Romuald Pajewski, dr R. Penecke, dr Albin Garbień, dr Michał Wiendlocha, dr Alfons Mackowski (dwukrotnie), dr Stefan Strumieński (czterokrotnie), dr Bronisław Karolczak, dr Z. Karfiol, dr Jan Koszyk, dr Eugeniusz Schloenvogt⁸, dr Zygmunt Dadlez, dr Stanisław Karasiński, dr Zenon Drohocki, dr Stanisław Kurek, dr Aleksander Polski, dr Gerard Burzyk, profesorzy: Fernand Besançon i Gaston Poix (wiceprezesa Comité National de Défense contre la Tuberculose w Paryżu), dr Józef Pajak, dr med. i mgr praw Stanisław Niebrój (dwukrotnie), dr Włodzimierz Skomoroch, dyr. Franciszek Popiołek (historyk, zam. w Cieszynie)⁹, dr S. M. Kośmiderski, dr Jan Zigmund, dr Maksymilian Wilimowski oraz dr Tadeusz Makary.

Autorzy w znacznej swej większości zatrudnieni byli w służbie zdrowia na terenie województwa śląskiego i jedynie w kilkunastu wypadkach pracowali w klinikach wydziałów lekarskich na Uniwersytecie Jagiellońskim (np. dr S. Koszyk i dr E. Schloenvogt) lub też na Uniwersytecie Poznańskim (np. dr A. Polski i doc. dr S. Kwaśniewski, obydwaj zresztą również pracujący w Oddz. Chorób Wewnętrznych Szpitala Elżbietanek w Katowicach).

Tematyka ogłaszanych rozpraw i artykułów dotyczyła przeważnie zagadnień medycyny pracy, higieny komunalnej i pracy, chorób zawodowych, chorób społecznych, chorób zakaźnych, higieny żywienia ludności robotniczej, toksykologii ogólnej i szczegółowej w ciężkich warunkach pracy fizycznej, sterylizacji („prawnie” stosowanej w III Rzeszy, z którą jednak polski świat lekarski nie mógł i nie chciał się pogodzić!), fizjologii pracy, ochrony w pracy kobiet i młodocianych i wreszcie zagadnień ogólnolekarskich oraz różnych tematów związanych z historią medycyny na Śląsku (np. artykuły E. Kostki, M. Wilimowskiego, F. Popiołka i J. Pajaka).

Wobec rozwoju nauk lekarskich szczegółowe wyliczenie wszystkich artykułów i rozpraw byłoby chyba niewskazane. Nad jednym artykułem należy się jednak nieco zatrzymać. Mianowicie nad rozprawą dyrektora

⁷ W liście do autora z 3 XII 1966 r. prof. dr W. Bincer uzasadnia konieczność dwukrotnego posługiwania się pseudonimem „Scriptora” następująco: a) odrzucenie podejrzeń, jakoby redaktor uważał pismo za własną „mównicę”, b) tajemniczością „Scriptora” zachęcić lekarzy śląskich do jeszcze lepszej współpracy z redakcją pisma, co się też udało.

⁸ Dr Schloenvogt zginął tragicznie w Tatrach w lipcu 1936 r.

⁹ Emerytowany dyrektor Polskiego Gimnazjum w Cieszynie, dr h.c. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Franciszek Popiołek zmarł 24 X 1960 r. w Krakowie w wieku 92 lat.

Woj. Zakładu Psychiatrycznego w Rybniku, dra M. Wiendlochy¹⁰, pt. *Eteryzm w powiecie rybnickim i pszczyńskim jest w pierwszym rzędzie problemem społecznym, a w drugim dopiero lekarskim*¹¹. Autor przedstawił groźną sytuację, jaka w okresie międzywojennym zaistniała na terenie przygranicznych powiatów pszczyńskiego i rybnickiego, gdzie całe wsie i setki rodzin padły ofiarą eteromanii. Eter, przemycany z Niemiec (w wielu wypadkach przez teren Czechosłowacji), stał się groźnym narkotykiem, do którego „wciągano” nawet dzieci w wieku szkolnym i młodzież dorastającą. Po omówieniu sposobów zażywania eteru (np. przez picie lub wchłanianie) autor artykułu wymienia „korzyści”, jakich doznaje eteroman, i wreszcie podaje wskazówki, jakimi sposobami należałoby zwalczać eteromanię, oraz prognozę na przyszłość w celu zupełnego zlikwidowania tej plagi.

Jeżeli chodzi o artykuł obu autorów francuskich, mianowicie *Położenie funkcjonariuszy państwowych dotkniętych gruźlicą. Wyniki ankiety międzynarodowej*, jest on jedynym artykułem obcym przetłumaczonym (brak nazwiska tłumacza) z czasopisma „Bulletin de l'Union Internationale contre la Tuberculose”, vol. XV, nr 2 (13)¹².

Większość rozpraw była wzbogacona ilustracjami, wykresami statystycznymi oraz tablicami EKG i encefalografii. Bibliografia do poszczególnych rozpraw była na ogół bogata i dobrze opracowana.

„Gazeta” została dobrze przyjęta przez śląski świat lekarski. Po pierwszym roku działalności redakcja pisma z pewną dumą mogła się pochwalić swoimi osiągnięciami, co m.in. znalazło swój wyraz w krótkim artykule redakcyjnym, gdzie podano: „... Nasze cele na przyszłość pozostają niezmienione: Chcemy, by tak ważna dziedzina wiedzy lekarskiej, jaką jest medycyna pracy, była uprawiana w piśmie czysto lekarskim [...]. Otwieramy łamy nasze dla tych lekarzy, którzy w swym codziennym trudzie zechcieliby raz spojrzeć na swe doświadczenia jak gdyby z zewnątrz, z górującego punktu, i udzielić ich w postaci krótkich choćby notatek innym Kolegom” (GLŚP, 1937, z. 1).

Obszerny dział — „Medycyna pracy” — stanowi przegląd czasopiśmiennictwa medycznego polskiego i obcego. Podzielony na poddziały, obejmuje on od numeru kolejnego 2 do 15 ogółem 406 pozycji recenzyjnych, z czego 58 omówień przypada na artykuły z czasopism polskich,

¹⁰ Dr Michał Wiendlocha, będąc jeszcze uczniem gimnazjum w Kluczborku, należał do tajnego kółka gimnazjalnego im. T. Z., za co w 1913 r., a więc tuż przed przystąpieniem do egzaminu maturalnego, został z gimnazjum wydalony i maturę złożył w jednej ze szkół średnich w głębi Niemiec. Następnie studiował medycynę we Wrocławiu i również należał do nielegalnych polskich organizacji studenckich.

¹¹ GLŚP, 1937, z. 1 (5), s. 21—30.

¹² Tamże, 1938, z. 3, s. 96—100.

reszta zaś na pisma obce. W rozbiciu na poddziały przypadają na poszczególne „sekcje” następujące omówienia:

referat ogólny	8 poz.	w tym	1 poz.	polska
medycyna urazowa	100	„	14	„ polskich
choroby zawodowe	169	„	7	„
higiena pracy	62	„	31	„
orzecznictwo	67	„	5	„

Jeżeli chodzi o czasopisma obce, najczęściej były omawiane artykuły z takich czasopism, jak: „Rivista di Malariologia”, „La Presse Médicale”, „Klinische Wochenschrift”, „La Clinica Medica Italiana”, „Scalpel”, „JAMA”, „Chronique de la Sécurité Industrielle”, „Lancet”, „La Médecine Légale”, „Zentralblatt für Innere Medizin”, „Aerztliche Sachverständigungszeitschrift”, „Nordwestliche Gesellschaft für Innere Medizin”, „Deutsche Medizinische Wochenschrift”, „Medizinische Klinik”, „La Médecine du Travail”, „Société de la Médecine Légale”, „Zeitschrift für Experimentelle Medizin”, „Journal of Hygiene Toxicology”, „Monatsschrift für Unfallheilkunde und Versicherungswesen”, „Zentralblatt für Chirurgie”, „British Medical Journal”, „Der Chirurg”, „Deutsches Tuberkulosenblatt”, „Wiener Medizinische Wochenschrift”, „Archive de la Maladie Professionnelle”, „La Medicina del Lavoro”.

Spośród polskich wydawnictw czasopiśmiennych często były omawiane artykuły z następujących pism: „Lekarz Wojskowy”, „Czasopismo Sądowo-Lekarskie”, „Medycyna Praktyczna”, „Lekarz Kolejowy”, „Lekarz Polski”, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych”, „Medycyna Doświadczalna i Społeczna”, „Przegląd Bezpieczeństwa Pracy”, „Rocznik Psychiatryczny”, „Polska Gazeta Lekarska”, „Przegląd Medycyny Lotniczej”, „Warszawskie Czasopismo Lekarzy”, „Praca i Opieka Społeczna”, „Komunikaty Informacyjne Instytutu Spraw Społecznych”. Recenzenci nie ograniczali się bynajmniej do suchego omówienia poszczególnego przypadku, opisanego w danym czasopiśmie, ale przeciwnie, sięgali nieraz głębiej, omawiając przy jednym schorzeniu zawodowym cały zespół chorób, oczywiście w oparciu o szeroki wachlarz czasopiśmienny. Wystarczy podać dla przykładu tak obszerne recenzje, jak np. *Następstwa zimnicy* (1936, z. 2), *Nowe piśmiennictwo w sprawie pylicy* (1937, z. 2), *W sprawie tularemii* (1937, z. 2), *Rak a zawód* (1938, z. 2) itd.

Następny dział — „Wskazówki bibliograficzne” — zapoczątkowany w kolejnym, drugim zeszycie „Gazety”, podaje tylko suche notatki o nowościach wydawniczych w zakresie druków zwartych. Ogółem wykazano 458 pozycji bibliograficznych, w tym zaledwie 9 polskich, jak np. publikacje Ichheisera, J. Szorowej, K. Iwaszkiewicza i J. Neymana, Rudzińskiego, B. Nowakowskiego, L. Dąbrowskiego i B. Kamińskiego. Osiem

pozycji polskich wyszło nakładem Instytutu Spraw Społecznych, jedna zaś (*Dwadzieścia lat służby zdrowia w Polsce Odrodzonej*, Warszawa 1939) staraniem Ministerstwa Opieki Społecznej.

Stały dział zapoczątkowany w kolejnym, czwartym numerze pisma, „Nowe sposoby leczenia” — zawiera doniesienia polskie i obce, których opublikowano ogółem 86, w tym 43 krajowe i tyleż zagranicznych. Polską część doniesień w formie obszernego streszczenia otwiera praca dra Artura Chwalibogowskiego, późniejszego profesora Śląskiej A.M. w Zabrze, st. asystenta Klinik Pediatrii UJK we Lwowie na temat *Zagadnienie minimum tłuszczu dla niemowląt. Doniesienie tymczasowe* („Pediatria Polska”, 16, 1—3, s. 34—42). Autorami kolejnych doniesień polskich byli: K. Kotłowski, M. Baranowska, B. Knichowiecki, K. Czyżewski, P. Martyszewski, J. Lebioda, S. Tokarski, L. Koenigstein, L. Kessel, J. Falkowski, A. Wajngot, H. Goldberg, K. Jabłoński, A. Landau, J. Rutkiewicz (trzy ostatnie ze wspólnym doniesieniem), W. Żółkiewska, J. Walewski i H. Rasolt, A. Nasiłowski, J. Sztolman-Łapińska, T. Zwoliński, W. Poczter, I. Hirsch, E. Salitówna, K. Cholewius, T. Lorenz, H. Długosz, E. Wajs, E. Rosenhauch, D. Zier, M. Chylewski, J. Ratner, W. Pręgowski, W. Tokarz i in. Doniesienia pochodziły z wielu czasopism medycznych, przy czym na czołowe miejsce wysunęły się „Polska Gazeta Lekarska”, „Nowiny Lekarskie”, „Polski Przegląd Chirurgiczny” oraz „Medycyna Praktyczna”.

Recenzenci lub autorzy streszczający poszczególne doniesienia w dziale „Nowe sposoby leczenia” pochodzili przeważnie z najbliższego kręgu współpracowników „Gazety”, jak np. dr W. S. Hołobut, dr F. Garwicz, obaj z Warszawy, którzy, oprócz doniesień z czasopism krajowych, streszczali lub recenzowali doniesienia z zagranicznych czasopism. Do obcych czasopism najczęściej uwzględnionych w tym dziale należały: „Lancet”, „La Presse Médicale”, „Revue d’Orthopédie”, „Klinische Wochenschrift”, „New England Journal of Medicine”, „Muenchener Medizinische Wochenschrift”, „Practitioner”, „Wiener Klinische Wochenschrift”, „Schweizer Medizinische Wochenschrift” i in. Tytuły z czasopism zagranicznych podane zostały, podobnie zresztą jak w dziale „Medycyny pracy”, jedynie w tłumaczeniu polskim, z opuszczeniem brzmienia oryginalnego.

Od dziesiątego numeru (1 IV 1938) zaprowadzony został nowy dział — „Przegląd wydawnictw lekarskich”. Uwzględnione w nim zostały wydawnictwa zwarte, samoistne, a także niektóre wydawnictwa ciągłe krajowe i zagraniczne. Przegląd wydawnictw obejmuje ogółem 20 recenzji, w tym 10 pozycji polskich w oryginale oraz 3 pozycje przetłumaczone na język polski, mianowicie dwie powieści: Cronina *Cyadela* i Knittla *El*

Hakim (obydwie wyd. w Poznaniu w 1938) oraz N. W. Łazariewa i P. J. Astrachancewa *Ciała trujące i szkodliwe dla zdrowia* (cz. 1, Warszawa 1938).

Z dziesięciu polskich wydawnictw wszystkie spotkały się z przychylną oceną i życzliwym przyjęciem. Były to następujące wydawnictwa: *Zabiegi pielęgniarские*, Kraków 1938; *Fosfor a ustrój*, Warszawa 1938; A. Mazurkiewicz, *Zagadnienie organizacji bezpieczeństwa pracy*, Warszawa 1938; W. Missiuro, *Fizjologia pracy. Podstawy teoretyczne*, Warszawa 1938; *Orzecznictwo inwalidzkie w ubezpieczeniu społecznym* (praca zbiorowa pod red. S. Rudzińskiego), Warszawa 1938; *Polska bibliografia lekarska*, oprac. S. Konopka, Warszawa 1938, cz. 1, styczeń—marzec 1938, cz. 2, kwiecień—czerwiec 1938, wydawn. Biblioteki Centrum Szkolenia Sanitarnego; R. Goldschmidt, *Nauka o dziedziczności*, Warszawa 1938; W. Działyński, *Ogólne zasady orzecznictwa wypadkowego*, Lwów 1939; K. Sęczyk, *Ochrona zdrowia górnika*, Warszawa 1939; *Dwadzieścia lat publicznej służby zdrowia w Polsce Odrodzonej (1918—1938)*, Warszawa 1939; *Pamiętnik XI Zjazdu Lekarskiego Kursu Wakacyjnego w Ciecho-cinku (2—4 IX 1938)*, Warszawa 1939.

Pośród recenzji wydawnictw polskich na szczególną chyba uwagę zasługuje recenzja o *Polskiej bibliografii lekarskiej*. Otóż recenzent B[in-cer] napisał na temat ukazania się 1 części tej *Bibliografii* m.in.: „Jest to I tom zakrojonego na wielką miarę dzieła bibliograficznego, które podjął autor. *Bibliografia* ma ukazać się w tomach obejmujących miniony kwartał, zapewniając w ten sposób niezwykłą w tej dziedzinie aktualność. Układ jest doskonale przejrzysty. Dokładność nieprześcigniona. Wydawnictwo wspomaga Min. Opieki Społ. i Zakład Ubezpiec. Społ., ale ostoją jest twórczy i niespożyty trud jednego człowieka, Majora Dra Konopki, któremu oby i w dalszej dla całego świata lekarskiego nieocenionej pracy sprzyjały wszystkie dobre siły!”¹³.

Kolejny dział, „Sprawozdania z posiedzeń”, zawiera sprawozdania z działalności i posiedzeń Towarzystwa Lekarzy Polaków na Śląsku. Są to cenne źródła informacyjne o działalności tego Towarzystwa do 1939 roku. W zeszytach: 11 (1 VII 1938) i 14 (1 IV 1939) sprawozdania zostały opuszczone.

Ostatni dział, „Kronika”, zapoczątkowany w numerze drugim, przynosił wiadomości z zakresu medycyny pracy, bezpieczeństwa i higieny pracy, spraw „osobowych”, profilaktyki, zamkniętego lecznictwa (m.in. z sanatoriów) z kraju i z zagranicy.

Urozmaiceniem poszczególnych zeszytów pisma były najrozmaitsze sentencje, zasady lekarskie, myśli itp., wplatanie w tekst poszczególnych

¹³ Tamże, 1938, z. 4, s. 192. Prof. dr Stanisław Konopka, Dyrektor Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie, po wojnie wznowił cenne wydawnictwo, nadal ukazujące się pod dawnym tytułem *Polska bibliografia lekarska*.

działów. I tak np. często powtarzają się „zasady lekarskie”: w rozpoznawaniu *in dubiis — fortius*; w leczeniu *in dubiis — mitius*; w rokowaniu *in dubiis — fortius*; w orzeczeniu *in dubiis — mitius*; lub też: „Od dokładności Twych notatek lekarskich zależy nieraz los całych rodzin”.

Jak na początku wspomniano, poprawa stanu finansowego „Gazety” nastąpiła m.in. dzięki napływającym ogłoszeniom firm farmaceutycznych i pokrewnych. Postępowano więc podobnie jak redakcje innych czasopism lekarskich. W pierwszych numerach dział reklam był jeszcze skromny i dopiero z czasem zaczęły się pojawiać ogłoszenia w postaci wkładek jedno-, a nawet dwustronnych, częstokroć wielobarwnych, jak np. „Bayer” lub L. Spiess i Syn. Przeważały jednak ogłoszenia mniejsze, po 3—4 reklamy na jednej wolnej (zarezerwowanej) stronie lub też na wewnętrznych stronach okładek poszczególnych zeszytów. Przeważały, oczywiście, ogłoszenia firm przemysłu farmaceutycznego, a inne firmy, na przykład branży metalowej (urządzenia szpitalne, narzędzia lekarskie), stanowiły mniejszość. Do pierwszej, „farmaceutycznej” grupy zaliczały się takie firmy (krajowe i zagraniczne), jak: L. Nasierowski (Warszawa), „Borea” (Warszawa), R. Barcikowski (Poznań), L. Spiess i Syn, Sp. Akc. (Warszawa), „Chinoin” Ujpest-Gen. Przedst. (Warszawa), Fr. Karpiński (Warszawa), „GEO” (Warszawa), Dr A. Wander (Kraków), Dr Madaus et Co. (Warszawa), „Bayer” Leverkusen — Gen. Przedst. „Remedia” (Warszawa), CIBA — Pabianicka Sp. Akc. Przem. Chem., K. Wendy (Warszawa), Chem. Fabryka dawn. Sandoz Bazylea — Przedst. K. A. Sommer (Warszawa), Magister Klawe (Warszawa), „Synerga” (Warszawa) i in. W drugiej grupie najczęściej reklamowały się takie przedsiębiorstwa, jak: Konrad Jarnuszkiewicz i Ska (Warszawa), Siemens i Halske — Przedst. S. Peretjatkowicz i Ska (Warszawa), Tow. Akc. Brevillier i Urban (Ustroń Śl.), Dom Sanitarny R. Stiller (Chorzów), Dom Sanitarny „Eskulap” (Katowice), Mildner i Ska (Katowice) i in.

Od 11 zeszytu (1 VII 1938) pojawiają się ogłoszenia Wydawnictwa Naukowego „Wiedza” w Warszawie. Nakładem tego Wydawnictwa ukazywał się miesięcznik „Biblioteka Lekarska”, na którego łamach drukowano szereg rozpraw z zakresu medycyny, niestety, przeważnie autorów obcych. Owe rozprawy „Wiedza” reklamowała szumnie jako „dzieła”.

Prenumerata „Biblioteki Lekarskiej” oparta była przede wszystkim na warunkach subskrypcyjnych, a prenumeratorzy otrzymywali ponadto w formie „premi” osobno różne monografie, również autorów obcych, w tłumaczeniu polskim. Rzecz była dobrze zorganizowana, a sprawnie działająca reklama dawała gwarancję dobrego interesu... Ale czy było w okresie międzywojennym chociaż jedno wydawnictwo odpowiadające dzisiejszemu wydawnictwu — Państwowemu Zakładowi Wydawnictw Lekarskich?

„Gazeta” rychło znalazła chętnych odbiorców, i to nie tylko w ówczesnym województwie śląskim. Były więc wszelkie ku temu warunki, by pismo przekształcić w dwumiesięcznik, a może nawet w miesięcznik. Niestety, wybuch drugiej wojny światowej udaremnił wszelkie w tym zakresie plany. Śląska prasa codzienna fakt ukazywania się zeszytów pisma kwitowała suchymi notatkami. Czasopisma fachowe ten fakt dostrzegały i skwitowały go serdecznymi omówieniami. Najserdeczniej jednak „Gazetę” przyjęła redakcja kwartalnika „Zaranie Śląskie” w Cieszynie, który na swoich łamach dwukrotnie umieścił przychylnie recenzje, obydwie opracowane przez wielkiego miłośnika regionu cieszyńskiego i historyka, Franciszka Popiołka. Oddajmy jednak głos recenzentowi (podpisany inicjałami F. P.). Otóż w pierwszej swojej recenzji F. P. po omówieniu roli 20-tysięcznego Cieszyna (w 1936 r.) w rozwoju kultury, nauki i szpitalnictwa polskiego na Śląsku oraz po omówieniu ogólnym „Gazety” kończy recenzję następującymi słowami:

„... Całość czasopisma, jego forma zewnętrzna robią dodatnie wrażenie. Pożądanym byłoby, żeby ta piękna inicjatywa, dana przez lekarzy szpitala śląskiego, uwieńczona została powodzeniem, żeby nie skończyło się na tym jednym zeszycie, lecz by po nim nastąpiły inne, tak żeby »Gazeta Lekarska« stała się istotnie stałym organem śląskiego świata lekarskiego”¹⁴. W drugiej swojej recenzji F. Popiołek m.in. pisał: „... Głównym celem »Gazety Lekarskiej« jest opisywanie chorób zawodowych, pojawiających się najczęściej u pracowników związanych z przemysłem, oraz informowanie czytelników o literaturze fachowej zagranicznej [...]. Założona przed dwoma laty, wychodzi w dalszym ciągu, co dowodzi, że znalazła zrozumienie wśród świata lekarskiego i poparcie publiczności”¹⁵.

„Gazeta Lekarska Śląska Polskiego” dobrze zasłużyła się sprawie polskiej medycyny na Śląsku.

*

Po przerwie wojennej czasopismo zostało wznowione i zaczęło wychodzić pod koniec 1945 r. pod zmienionym tytułem: „Śląska Gazeta Lekarska”. Redaktorem tego pisma został dr Albin Garbień. Ale dzieje tego drugiego śląskiego czasopisma lekarskiego stanowią osobny już rozdział i wymagają oddzielnego opracowania.

¹⁴ „Zaranie Śląskie”, Cieszyn 1936, z. 1, s. 68—70.

¹⁵ Tamże, 1938, z. 1, s. 60—61.